

4. nie wyższą, jak 2% ponad najwyższą stopę dyskontową banku emisyjnego w odnośnym roku obrachunkowym.

Dywidendę wypłaca się w miesiąc po Walnym Zgromadzeniu, na którym bilans przyjęto.

Dalszy podział zysków między członkami nie następuje. Walne Zgromadzenie może z pozostałych corocznych zysków tworzyć rezerwy specjalne lub przydzielać je do funduszu zasobowego.

§ 50.

Wykazane w zatwierdzonym bilansie straty pokrywa się z funduszu zasobowego i specjalnych, a gdy te nie wystarczają z udziałów członków.

Gdyby fundusz Spółdzielni nie wystarczył do pokrycia strat, Walne Zgromadzenie może uchwalić bezwzględną większość głosów dopłaty w myśl art. 58. Ustawy o Spółdzielniach.

V. Ogłoszenia.

§ 51.

Wszelkie ogłoszenia, nakazane przez Ustawę o Spółdzielniach lub niniejszy statut winny być umieszczane

w prasowym organie Związku Rewizyjnego, do którego Spółdzielnia należy.

Gdyby ogłoszeń nie można było umieszczać w tym piśmie, wówczas zamieszczane one będą w dzienniku wyznaczonym urzędowo do tych celów.

VI. Rozwiązanie i likwidacja.

§ 52.

Rozwiązanie Spółdzielni następuje w wypadkach, określonych przez Ustawę o Spółdzielniach i w paragrafie 43, niniejszego statutu.

Likwidację przeprowadza się według przepisów Ustawy o Spółdzielniach. Część majątku Spółdzielni, pozostając w razie likwidacji po spłacie wszystkich zobowiązań i wypłaceniu udziałów członków, przekazuje się Związkowi Rewizyjnemu, do którego Spółdzielnia należy, na cele ruchu spółdzielczego.

VII. Przynależność do Związku Rewizyjnego.

§ 53.

Spółdzielnia jest członkiem Związku Rewizyjnego Spółdzielni Rzeczypospolitej Polskiej i poddaje się ustawowej rewizji tegoż Związku oraz jego postanowieniom.

Sprawozdanie przewodniczącego Stałej Delegacji o posłuchaniu u Pana Premiera i u Pana Ministra Skarbu

(Dokończenie)

Delegacja prosiła, o zezwolenie, by pierwsza transza mogła być użyta na doraźną zapomogę pieniężną dla najbiedniejszych zrzeszonych emerytów państwowych, zwłaszcza, że zbliża się zima i święta Bożego Narodzenia, że zapowiadana od szeregu miesięcy i przyrzekana stale podwyżka emerytur państwowych dotychczas nie nastąpiła, jakkolwiek podwyższone zostały emerytury kolejowe, bankowe, samorządowe, renty ZUSU i inne, jedynie emeryci państwowi czekają bezskutecznie na podwyżkę z niecierpliwością w największej nędzy. Zapowiadane na ostatnim czwartek posiedzenie Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów, na którym miało nastąpić przyznanie podwyżek znowu się nie odbyło, rozgoryczenie między emerytami i ich rodzinami jest straszne. Nawet, gdy nastąpi przyznanie podwyżki, zanim ona dojdzie do rąk uprawnionych upłyną znowu tygdyńce a tymczasem wartość pieniądza się zmniejsza. Nigdy nie można za tę samą kwotę nabyć towaru wzgl. środków żywności o tydzień nawet później.

* Pan Premier oświadczył, że wpłynie na to, by sprawa podwyżki dodatku przejściowego jak najrychlej została załatwiona oraz by jak najprędzej zakończono opracowanie nowej ustawy emerytalnej, która ma na celu polepszenie losu emerytów. Przeciw rozdzieleniu pierwszej transzy subwencji na zapomogi nie podnosi żadnego sprzeciwu, chodzi tylko o to, by zapomoga rozdzielona została między emerytów zrzeszonych, pozostających pod kontrolą Zrzeszeń emerytalnych a nie między chodzących luzem, co do których nie wiadomo, czym się zajmują. W obecności delegatów telefonował Pan Premier do Pana Ministra Skarbu o informację, dlaczego sprawa podwyżki emerytur spada z porządku dziennego na ostatnim posiedzeniu i otrzymał wyjaśnienie, że nie było zgody ze względów formalnych, jednak sprawa wejdzie pod obrady w najbliższy czwartek.

Pan Premier był zdziwiony tym, że emeryci państwowi nie korzystali dotychczas z darów Polonii Amerykańskiej, objaśnił Delegację do kogo i w jaki sposób ma się zwrócić z powołaniem się na Jego osobę o przydział tych darów.

Organizujcie się zachęcał przy pożegnaniu Pan Premier i kołaczcie mocno a napewno praca Wasza nie pójdzie na marne.

Z kwitem Pana Premiera na 15.000.000 zł udali się delegaci do Wydziału Finansowego i prosili naczelnika Wydziału o jak najrychlejsze upłynienie pierwszej transzy, tak, by emeryci wdowy i sieroty otrzymali zapomogę jeszcze przed świętami, co im przyrzeczono.

Zamiast o 13-ej dopiero o godzinie piętnastej ze względu na odbywającą się ważną konferencję ministerialną przyjechała Stała Delegacja przez Pana Ministra Skarbu, który oświadczył, że zasadniczo Rada Ministrów zgodziła się na podwyższenie dodatku przejściowego dla wszystkich eme-

rytów i emerytek państwowych do kwoty 1000 zł miesięcznie zamiast dotychczasowych dodatków od 250 do 450 zł miesięcznie z tym, że dodatek ten przyznany będzie od dnia 1 grudnia 1946 roku.

Powyższa data 1 grudnia, jako termin wejścia w życie podwyżki dodatku przejściowego do emerytur pobudziła Delegację do najwyższego wysiłku, by w rzeczowej argumentacji przeciwstawić się temu terminowi. Trzeba było skupić się i opanować do najwyższej potęgi; jedno niebacznie albo nieprzemysłane słowo mogło zadrażnić sytuację, a wówczas byłaby przegrana na całej linii. Trzeba było delikatnie i ogólnie przypominać, że emeryci, wdowy i sieroty czekają już od szeregu miesięcy bezskutecznie w największej nędzy na poprawę bytu. Twierdzenie Pana Ministra, że Państwo ma pilniejsze sprawy do załatwienia aniżeli emerytów państwowych nie da się pogodzić z ogólną sytuacją tej najbiedniejszej klasy społecznej, którą Państwo ma obowiązek się zająć. Dlaczego kosztem emerytów ma się załatwiać inne pilniejsze sprawy? Wszak tu nie idzie o zwykłą sprawę, ale o życie dziesiątek tysięcy obywateli Państwa, żywych istot. Dlaczego wbrew wyraźnemu postanowieniu art. 6 ustawy emerytalnej nie stosuje się tego przepisu, ale wywołuje się wrażenie łamania prawa? Wszak urzędnicy czynni otrzymali już trzykrotnie podwyżkę poborów, my im nie zazdrościmy, gdyż te pobory im do życia i tak nie wystarczą.

Wrzenie i rozgoryczenie z powodu przewlekania sprawy emerytów jest wielkie. Czy dlatego przewlekano załatwienie podwyższenia emerytur przez szereg miesięcy, by na tej najbiedniejszej klasie społecznej zyskać oszczędność kilkudziesięciu milionów. Przecież wszyscy to widzą i orientują się dobrze, że tak jest w istocie. Gdyby wprowadzono na prawdę tę datę zamiast wypłacić zaległość przynajmniej od czerwca br. byłoby to największy cios dla tych biedaków, którzy stracili wszystko w tej wojnie. Tylko i jedynie od Pana Ministra Skarbu zależy, czy na prawdę Państwo skrzywdzi znowu najbiedniejszych z biednych.

Pan Minister przyrzekł w końcu, że będzie się starał poprzeć naszą prośbę na posiedzeniu Komitetu Ekonomicznego, nie ręczy jednak za to, czy to mu się uda.

Wysłaliśmy od Pana Ministra Skarbu obłąki potem, drżący z emocji i z wyczerpania nerwów, ale z przeświadczeniem, że sprawa była wygrana i jeżeli nie uda się uzyskać podwyżki od czerwca, to przynajmniej wstecz od września a i to dla emerytów wiele znaczy.

Nie żalowałimy mitręgi i gonienia na piechotkę z Warszawy na Pragę, z powodu braku autobusów i przepełnienia tramwajów do których nie mogliśmy się dostać, nie czułem nawet głodu, jakkolwiek od wczorajszego wieczora